

PRZECIWPANCERNY BLACK HAWK CERTYFIKOWANY

Koncern Sikorsky przeprowadził kwalifikację systemu uzbrojenia, przeznaczonego dla śmigłowców S-70M/S-70i Black Hawk. Dzięki temu maszyny tego typu będą mogły przenosić nie tylko broń lufową i rakiety niekierowane, ale też przeciwpancerne pociski Hellfire. Uzbrojone śmigłowce będą powstawać między innymi w zakładach PZL Mielec.

Zgodnie z komunikatem Lockheed Martin, właściciela firmy Sikorsky, kwalifikacja śmigłowca jest uwieńczeniem trwającego łącznie sześć lat programu rozwojowego kompleksowego zestawu uzbrojenia dla maszyn Black Hawk. Przez dwa lata realizowano natomiast strzelania próbne, odbywające się na poligonie Yuma w stanie Arizona. Program rozwojowy zakończono w ubiegłym roku. Przedstawiciele Sikorsky dokonali następnie weryfikacji systemu uzbrojenia pod kątem skuteczności i bezpieczeństwa zastosowania, a następnie jego certyfikacji.

Dzięki zastosowaniu tego zestawu Black Hawk może zostać uzbrojony w różne środki rażenia, włącznie z przeciwpancernymi raketami kierowanymi Hellfire. Moduł kierowania ogniem został w pełni zintegrowany z istniejącą awioniką maszyn Black Hawk, i może być obsługiwany przez każdego z pilotów. W wypadku wykorzystania broni lufowej lub rakiet niekierowanych, dane o celach są wyświetlane na wskaźnikach nahełmowych, dzięki czemu piloci mogą manewrować śmigłowcem, aby zająć odpowiednią pozycję do strzelania. Do prowadzenia obserwacji, celowania i naprowadzania rakiet służy umieszczona na dziobie ruchoma głowica elektrooptyczna z kamerami termowizyjną, dzienną i dalmierzem laserowym.

Czytaj też: [MSPO 2016: Przeciwpancerny Black Hawk z Mielca](#)

Śmigłowiec ma możliwość zwalczania celów stacjonarnych i ruchomych, również w trudnych warunkach atmosferycznych. Black Hawk w wersji śmigłowca wsparcia otrzymał zestaw uniwersalnych pylonów ESSS (ang. External Stores Support System).

Na czterech węzłach mogą zostać podwieszane zasobniki z karabinami maszynowymi .50 cala (12,7 mm), z pociskami Hydra 70 (zawierające 7 lub 19 rakiet każdy), lub też kierowane laserowo rakiety przeciwpancerne Hellfire. Istnieje też możliwość podwieszenia dodatkowych, 870-litrowych zbiorników paliwa. Maszyna może też otrzymać obsługiwany przez pilotów stały karabin maszynowy Gatlinga kalibru 7,62 mm i/lub dwa ruchome karabiny obsługiwane przez strzelców.

Black Hawk zintegrowany z nowym zestawem uzbrojenia może wykonywać między innymi następujące zadania:

- Uderzeniowe, eskortowe oraz wsparcia ogniowego, z wykorzystaniem pełnego zestawu

uzbrojenia przenoszonego węzłach zewnętrznych, z możliwością przenoszenia zapasu amunicji lub dodatkowego zbiornika paliwa wewnątrz kabiny śmigłowca;

- Zwalczania broni pancernej z możliwością przenoszenia do 16 przeciwpancernych pocisków kierowanych;
- Transportowe i desantowo-szturmowe, z możliwością przewozu do 10 żołnierzy desantu wraz z dwoma strzelcami bocznymi. W takiej konfiguracji Black Hawk będzie nadal posiadał węzły podwieszeń, ale nie będzie już przynosił zapasu amunicji wewnątrz kabiny.

Maszyna jest więc klasycznym śmigłowcem wsparcia pola walki, dysponującym zarówno zdolnością do wykonywania misji uderzeniowych, również z użyciem uzbrojenia kierowanego, jak i możliwością prowadzenia misji transportowych, na przykład przewozu drużyny piechoty.

Czytaj też: [Mielec regionalnym centrum śmigłowców Black Hawk?](#)

Śmigłowce rodziny Black Hawk już wcześniej integrowano z uzbrojeniem przeciwpancernym. Kilka lat temu w Izraelu zakończyły się próby odmiany „Battlehawk”, dostosowanej do przenoszenia rakiet Spike-ER. Z kolei siły zbrojne Kolumbii zdecydowały się na integrację swoich maszyn Black Hawk z rakietami Spike-LR, Spike-ER i Spike-NLOS (o zasięgu 25 km i więcej).

Obecnie jednak koncern Sikorsky dysponuje zestawem uzbrojenia dla maszyn Black Hawk, gotowym do użycia i w pełni zintegrowanym ze standardową awioniką. Śmigłowce tego typu mogą powstawać również w należących do koncernu Lockheed Martin zakładach PZL Mielec.

Czytaj też: [Mielecki Black Hawk w wersji wsparcia bojowego \[Defence24.pl TV\]](#)

Uzbrojony Black Hawk z Mielca od 2016 roku był promowany na polskim rynku. Maszyna miała swoją premierę na ćwiczeniu Anakonda 2016. W tych samych manewrach uczestniczyło ponad 30 Black Hawków, należących do sił zbrojnych USA. Śmigłowiec był następnie demonstrowany na targach Farnborough, w lipcu 2016 roku, jak i na MSPO 2016.

Przedstawiciele koncernu Lockheed Martin podkreślają, że zestaw uzbrojenia maszyn Black Hawk może być dalej rozwijany zgodnie z potrzebami klienta. Istnieje zatem możliwość zintegrowania go z bronią pochodzącą z polskich przedsiębiorstw, na przykład zasobnikami z bronią strzelecką i karabinami maszynowymi z ZM Tarnów, czy rakietami Grom/Piorun, po ukończeniu prac nad wersją powietrze-powietrze.

Czytaj też: [Farnborough 2016: Uzbrojony Black Hawk z Mielca](#)

Podobnie jak to miało miejsce w wypadku Kolumbii, Black Hawki w wersji uzbrojonej mogą też zostać zintegrowane z rakietami Spike w różnych wariantach. Obecnie w Mesko powstają na licencji pociski Spike-LR, ale przedstawiciele izraelskiego Rafaela deklarowali wcześniej gotowość do ich polonizacji, jeżeli decyzję o zakupie konkretnego wariantu podejmie Wojsko Polskie.

Maszyny Black Hawk są obecnie proponowane polskiemu Wojsku Specjalnym w postępowaniu na śmigłowce bojowego poszukiwania i ratownictwa, prowadzonym w ramach pilnej potrzeby operacyjnej. Lockheed Martin liczy też, że będą mogły zostać zaproponowane w kolejnych postępowaniach, gdyż w perspektywie Wojsko Polskie stanie przed koniecznością wymiany maszyn

Mi-2 i Mi-8/17 oraz wprowadzenia nowoczesnych śmigłowców wsparcia. Konstrukcja maszyny Black Hawk daje możliwość rekonfiguracji, na przykład z wersji uzbrojonej do wariantu ewakuacji medycznej, w ciągu kilku godzin.

Czytaj też: [Program Kruk: co najmniej 32 śmigłowce. Przygotowania do modernizacji Mi-24](#)

Obecnie Siły Zbrojne RP nie posiadają żadnych śmigłowców uzbrojonych w kierowaną broń przeciwpancerną. Resursy uzbrojenia maszyn Mi-24D/W wyczerpały się kilka lat temu, choć planowana jest modernizacja tych ostatnich. Z kolei program nowego wiroplata szturmowego Kruk został określony jako priorytet w Strategicznym Przeglądzie Obronnym, ale nadal trwają analizy i nie wiadomo, w jakim trybie będzie realizowany. Ewentualne wprowadzenie wiroplątów wsparcia uzbrojonych w pociski przeciwpancerne mogłoby więc pozwolić na wzmocnienie potencjału uderzeniowego lotnictwa Wojsk Lądowych.